Nr. 56. Lwów, sobota 13. listopada 1920. Rok I.

Kolekcja Emila Kornasia

Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Opolu CZYTELNIA

Wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt o godzinie 7-ej wieczorem.

Redaguje Komitet redakcyjny. — Redakcja i Adm. Długosza 5.

Układy polsko-rosyjskie rozpoczną się w poniedziałek.

Drogą na Kopenhagę donoszą z Rygi że układy pokojowe polsko-rosyjskie rozpoczną się w poniedziałek.

Zmiany w Ministerstwie spr. wojsk.

W Ministerjum spraw wojsk. mają zajść poważne zmiany. Ministrem spraw wojskowych ma zostać gen. Władysław Sikorski a dotychczasowy minister gen. Sosnkowski uda się w bardzo ważnej misji za granicę.

Wsadzą nos wszędzie, byle nam szkodzić.

Z Kowna donoszą, że litewski minister spraw zagran. otrzymał od Lloyda George'a zapewnienie, że Anglja nie dopuści do plebiscytu w Wileńszczyźnie. Prasa podkreśla fakt, że Anglja sprzyja Litwie i chce jej dopomódz.

Wzburzenie polskiego ludu w Cieszyńskiem.

Koalicyjną Komisję graniczną zaatakowali chłopi polscy.

Wczoraj popołudniu we wsi Bystrzyca pow. Cieszyńskiego zaatakowała gromada włościan polskich aliancką komisję deliminacyjną, która od dni kilku przeprowadza tutaj prace nad ostatecznem wytyczeniem granicy polsko-czeskiej. Przy napadzie tym zraniono jednego geometrę Polaka, nazwiskiem Poliński oraz 2 inżynierów Czechów. Reszta komisji spóźniła sie tego dnia do pracy, dzięki temu uniknęła smutnego losu. Trzech rannych odwieziono samochodem do szpitala krajowego w Cieszynie.

Jednocześnie zniknął bez wieści funkcjonujący przy komisji pograniczny strażnik skarbowy. Została po nim tylko czapka na miejscu. Zajście to jest dowodem nastroju panującego wśród ludności polskiej wobec zawyrokowanego przez Radę ambasadorów niesprawiedliwego rozdarcia polskiego Śląska.

Ze względu na ten nastrój, należałoby prace komisji delimitacyjnej odłożyć na termin późniejszy, aby nie rozdrażniać i tak już wzburzonej ludności.

Mała ententa bez Polski — niekorzystna dla Rumunji.

Z Bukaresztu nadchodzą wiadomości, że partja jenerała Avarescu jest przeciwna tworzeniu małej ententy bez współudziału Polski. Koła polityczne zbliżone do jen. Avarescu są przekonane, że mała ententa bez udziału Polski nie przedstawia dla Rumunji żadnej korzyści.

Chciał nas godzić naszym kosztem.

Z Paryża donoszą: Wedle tutejszej informacji z kół politycznych, miał Take Jonescu w czasie swe-

go pobytu w Paryżu zaproponować załatwienie konfliktu polsko-czeskiego na podstawie następującej:

Polska zrzeka się pretensji do Śląska Cieszyńskiego, a w zamian za to otrzymuje, bez względu na wynik plebiscytu na Górnym Śląsku, zarząd kopalni karwińskich.

Próba ta jednak natrafiła na stanowczy opór Anglji, która sprzeciwiła się załatwieniu w ten sposób sprawy.

Z Litwy środkowej.

Członek rządu — o położeniu Wileńszczyzny.

Członek tymczasowej komisji rządzącej Gasztowt w rozmowie ze współpracownikiem „Wileńskiego Słowa" oświadczył, że rząd kowieński zajmuje stanowisko nieprzejednane wobec Litwy środkowej skłonnej do zgody i zaniechania kroków wojennych. Mimo to jednak dają się zauważyć w miarodajnych sferach litewskich pewne tendencje ugodowe. P. Gasztowt jest przeciwnikiem plebiscytu i uważa za konieczne zwołanie sejmu a w kwestji białoruskiej jest za połączeniem Białorusi z Litwą, jednakże tylko tych obszarów, na których istnieje tendencja federacji z Polską. Wreszcie oświadczył p. Gasztowt, że jest przeciwnikiem walki zaczepnej, ale wobec mobilizacji w Kowieńszczyźnie, uważa pobór na Litwie środkowej za niezbędny.

Prawo rolne dla żołnierzy.

Prawo agrarne dla Litwy środkowej przewiduje obdzielenie ziemią wszystkich, którzy dobrowolnie wstąpili do wojska i tych, którzy bronili terytorjum Litwy środkowej. Żołnierze-inwalidzi otrzymają ziemię na równi z ochotnikami, a otrzymają ją także bezrolni i małorolni. Przymusowe wywłaszczenie projektowane jest tylko dla większych własności ponad pewną ilość dziesięcin. Gospodarstwa wzorowe nie będą wywłaszczane.

Obrabowanie polskiej książnicy.

Założona w Wilnie z pocz. r. staraniem księgarstwa wileńskiego i warszawskiego składnica polskich książek, zaraz pierwszej nocy po wejściu bolszewików w lipcu br. została zrabowana. Po uwięzieniu zarządzających, wywieziono globusy, mapy i podręczniki naukowe. Straty materjalne idą w miljony a kulturalne są wprost nieobliczalne.

Obstrukcja Niemców w sejmie czeskim.

Z Czech nadchodzą wiadomości o niesłychanem zaostrzeniu się stosunków między Czechami a Niemcami. Dnia 10 bm. podczas odczytywania w parlamencie telegramów gratulacyjnych parlamentu francuskiego doszło do burzliwych scen. Niemcy bowiem podnieśli głośne krzyki i hałasując, nie pozwolili nikomu zabrać głosu.

Sprawa Gdańska.

Delegacja gdańska podpisała konwencję z Polską. Delegacja polska dotąd konwencji nie podpisała. Komisarz polski w Gdańsku Biesiadecki zapytany w tej sprawie oświadczył: Zwłoka ma na celu uzyskanie gwarancji, że Polska będzie miała prawo utrzymania siły zbrojnej na terenie wolnego miasta Gdańska. Dotychczasowa konwencja, jakkolwiek nie zadowoliła wszystkich życzeń Polski, to jednak dała nam zarząd cłami, kolejami i zastępstwo dyplomatyczne Gdańska wobec zagranicy. Życzenia nasze co do portu nie są wprawdzie zaspokojone, ale uzyskaliśmy warunki takie, że od nas samych będzie zależał dalszy pomyślny ich rozwój.

Szydło bolszewickie wyłazi.

Z końcem października odbył się w Rydze kongres socjalistów białoruskich (S. R., S. D. i socjalistów federalistów), na którym, wśród potępień pokoju ryskiego, zażądano, w imię prawa samookreślenia się narodów, żeby Polacy i Rosjanie opuścili Białoruś. Oczywiście najostrzejszych słów użyto pod adresem szowinizmu polskiego, okupującego Grodno i Wilno. Zdaje się, że wnioskodawcy niby nie mieli przeciw temu, żeby po opuszczeniu Białorusi przez Polaków i Rosjan, weszły tam czerwone wojska federalistycznej republiki „białoruskiej" z pod dowództwa... Trockiego.

Nowa republika na Syberji.

Bolszewicka „Prawda" donosi, że obszary zabajkalskie, amurskie, Sachalin i Kamczatka utworzyły wspólną Republikę demokratyczną, do której przyłączyli się zwolennicy Kołczaka i Siemionowa.

Wrangel zaczyna dychać.

Jak donoszą z Konstantynopola. gen. Wrangel oświadczył w interwiewie, że jego armja cofnęła się na Krym. Jest ona obecnie trzy razy silniejsza i liczniejsza, niż przed 5 miesiącami, gdy gen. Wrangel wystąpił na Krymie.

Według nadeszłych wiadomości gen. Wrangel umacnia swoją linję obronną w północnej stronie Perekopu. Wojska gen. Wrangla podczas umacniania pozycji obronnych zadały bolszewikom ciężkie straty.

Przygotowania do reformy rolnej w powiecie krakowskim.

Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie nowo zorganizowanej powiatowej komisji ziemskiej dla powiatu krakowskiego. Na posiedzeniu tem, pod przewodnictwem dr. Łąckiego zgłoszono szereg majątków źle zagospodarowanych do przymusowego wykupu i parcelacji przez rząd. Nadto po dłuższej dyskusji uchwaliła komisja, jako organ opiniodawczy, aby maximum obszaru rolnego nie podlegające wykupowi i parcelacji wynosiło w powiecie krakowskim 60 hektarów, ze względu na wysokie uprzemysłowienie i gęste zaludnienie powiatów. Jest to maximum trzy razy niższe od ogólno krajowego maximum, wynoszącego, jak wiadomo, 180 hektarów.

Armja polska — Naczelnemu Wodzowi.

Rozkaz nadzwyczajny Dowódcy DOG. Lwów.

Lwów, w listopadzie.

Zdobyliśmy największy skarb narodu — Niepodległość!

Nie otrzymaliśmy jej z łaski, nie spadła nam przypadkiem. Okupiliśmy ją walką i krwią. Wywalczyliśmy ją — a zwycięzcy w wielkiej wojnie światowej uznali te granice za nasze, które wyciosał bagnetem żołnierz polski.

To, co Polska ma, zawdzięcza żołnierzowi polskiemu.

Wywalczyliśmy niepodległość i obroniliśmy ją. Niedawno, pamietacie, runęły znowu hordy najeźdźców na nasz kraj.

Oby Bóg dał ostatni raz — odeszły pobite. Dzięki zwycięstwu sierpniowemu pod Warszawą, dzięki wrześniowym bojom tu, na naszym progu stoczonym.

Dziś czcimy drugą rocznicę Wyzwolenia, czcimy rocznicę listopadowego dnia roku 1918, w którym do Polski z więzienia pruskiego przybył Wódz — Józef Piłsudski.

Armja wręcza Marszałkowi i Naczelnemu Wodzowi buławę marszałkowską.

Znowu w Polsce zajaśnieje tradycja dawnych czasów potęgi, nawiązuje się nić stargana z dziejami hetmanów sławnych, którzy nosili buławę.

Przypominają się dni chwały i zwycięstwa: hetmani Zamoyski, Żółkiewski, Chodkiewicz, Sobieski, którzy buławą swą wiedli żołnierza polskiego do tryumfów. Każdy z nich spełnił swe wysokie posłannictwo, całkowicie oddany Ojczyźnie, mężny jak lew, czujny jak żuraw, nie baczący na trudy i znoje. Ten dostojny szereg pomnożycieli Ojczyzny staje nam przed oczyma, gdy buławę Polski wręczamy Józefowi Piłsudskiemu.

Czujemy i wiemy dobrze, że w godne ręce przechodzi buława — w ręce Wodza zwycięskiego, choć nie noszącego wprawdzie tytułu hetmańskiego, jednakowoż takiego hetmana dusz naszych i tryumfatora Polski odrodzonej jak ci, którzy pod Kłuszynem, Beresteczkiem, czy Chocimem byli tarczą Ojczyzny i groźnym kordem wrogowi.

Lecz uroczystość ta nie jest tylko podzięką Narodu i Armji dla zwycięzcy, hołdem dla Naczelnika Państwa, obowiązkiem żołnierskim.

Jest publicznym objawem wierności duchowi Wodza, jest ślubowaniem wierności Jego idei.

Żołnierz Polski wręczając Marszałkowi buławę, powtarza dwa zawołania Józefa Piłsudskiego, dwa Jego hasła:

Walka o Niepodległość do ostatniego tchu i honor żołnierski polski nieskalany!

Te dwa hasła, hasłami naszemi są i będą!

Bronić będą Niepodległości i ci z pośród Was, którzy pójdą wnet do codziennej obywatelskiej pracy, zdjąwszy mundur — pracą bronić będą bytu Niepodległości. I ci jej bronić będą, co zostają jeszcze w pogotowiu zbrojnem. Czuwać będą, by spokój mógł trwać, pilnować będą, by nikt nie zamącił nam owoców zwycięstwa, by orały pług, na chleb, by młoty kuły narzędzia pracy,

Ci, co zostają, strzegą, by krew bohaterów nie poszła na marne.

Jedni i drudzy zostaną uczciwymi żołnierzami. Pamiętać będą, że zaszczytem jest mundur polski.

Żołnierze! Wódz nasz Naczelny, Józef Piłsudski miłością was ogarnął wszystkich. On ukochał sercem gorącem każdego żołnierza od najniższego, on troszczył się i troszczy o ulżenie niedoli naszej wojaczej, on w polu był między pierwszymi, w znoju rękę im podawał opiekuńczą.

Wszyscy więc sercem całem radujmy się z dnia jubileuszu jego. Bo to święto armji całej.

Rozkaz ten odczytać przed frontem kompanji, szwadronów, oraz podległych im oddziałów.

Lamezan-Salins, gen. por. mp.
Dowódca O. Gen.

Za zgodność:
Inż. Maryański, pułk. sztab. gen. mp.
Szef sztabu D. O. Gen.

Bohaterowie.

Skończyła się narodów sprzeczka
I wojny już zagasnął krater,
Rozpękła się mężności beczka,
Co drugi człowiek to bohater.

Gdy druhów zejdzie się gromada
Przy wódce, piwie albo winie,
Natychmiast każdy opowiada
O jakimś wielkim swoim czynie.

Ten zdobył pociąg i baterję
Wybiwszy wrogów stu z za krzaków,
Ten odbył szturmów cały szereg
I wziął w niewolę stu kozaków.

Tego z niewoli już odbito
Gdy zimną lufę miał przy skroni,
Tamten ma czapkę tak jak sito
I dziewięć mu ubito koni.

Każdy strasznego coś przeżywa
Każdy gdy trza jak z nut blaguje,
A biedny cywil głową kiwa
I coraz bardziej się dziwuje.

Pozwólcie niech się żołnierz chwali
Jeśli napotka na frajerów,
Im bardziej wojna się oddali
Tem więcej będzie bohaterów.

Nemo.

Porozumienie Włoch i Jugosławji.

Z Zurychu donoszą: Wedle informacji ze St. Marguerite, między Włochami a Jugosławią przyszło do porozumienia w sprawie Adrjatyku. Fiume będzie wolnem miastem, Zadar i wyspy dalmatyńskie pozostaną pod zwierzchnictwem włoskiem. Do zgody doszło po pokonaniu wielkich trudności. Rozbicie rokowań groziło do ostatniej chwili.

Australja dzieciom polskim.

Na skutek zabiegów Polskiego Towarzystwa Dobroczynności w Australji oraz konsula generalnego polskiego w Sydney p. Earpa, Australczycy ofiarowali dla dzieci polskich mleko kondensowane, które partjami po 1.000 skrzyń miesięcznie ma być wysy-

łane do Polski. Do rozdawnictwa tego mleka zostały powołane przez delegaturę opieki społecznej w większych miastach komitety rozdzielcze, w mniejszych zaś polecono dokonać rozdawnictwa komisjom opieki społecznej przy magistratach. Dwa wagony mleka zostały wysłane do Małopolski.

Kredyt międzynarodowy dla polskiego przemysłu.

Międzynarodowy komitet niesienia pomocy w Paryżu uchwalił za zgodą rządu angielskiego na usilne przedstawienie polskiego ministerstwa przemysłu i handlu następujące kredyty: półtora miljona funtów szterl. na zakupno wełny i przyborów dla przemysłu tkackiego, 280.000 funtów szterl. na zakupno miedzi, rtęci i t d. Komitet ma obowiązek czuwać nad rozdziałem tych artykułów, aby zostały zużyte jak należy.

O przywrócenie historycznego herbu miasta Lwowa.

Wczorajsze posiedzenie rady miejskiej poświęcone było wyłącznie sprawie przywrócenia historycznego herbu m. Lwowa i związania z tym herbem najwyższego uznania, jakie miasto nasze uchwałą sejmu w roku bieżącym otrzymało, t. j. z orderem **„Virtuti militari"**.

Referat wygłosił wiceprez. dr. Chlamtacz i przedłożył wniosek zwracający się do rządu z prośbą o zezwolenie na wyżej przytoczony projekt.

Pierwszy herb m. Lwowa znany jest z pieczątek w r. 1353, nadany — jak przypuszczają historycy — przez króla Kazimierza Wielkiego. Herb ten zatwierdził król Zygmunt I. w r. 1526. Przy końcu wieku XVI. w kształtach herbu nastąpiła zmiana, mianowicie papież Sykstus V. w nagrodę nadzwyczajnej stałości miasta w wierze katolickiej, pozwolił mu w miejscu dotychczasowego lwa kroczącego używać własnego papieskiego herbu, t. j. lwa, stojącego na tylnych łapach i trzymającego w przedniej prawej łapie trzy srebrne pagórki, a ozdobione u góry ośmiopromienną złotą gwiazdą. W r. 1789 dyplom cesarza Józefa II. zatwierdził zasadniczo ów stary herb miejski, ale ze zmianami w szczegółach. Tak ustylizowanego herbu używałn miasto nasze przez wiek XIX. i dopiero w ostatnich czasach przed wojną starało się miasto wrócić do kształtów starego, przedrozbiorowego herbu, lecz bezskutecznie.

Dopiero po uchwale sejmu polskiego, przyznającej **miastu naszemu za jego bohaterstwo i wierną straż na rubieżach Rzeczypospolitej najwyższe zaszczytne odznaczenie, jakiem żadne z miast polskich poszczycić się nie może, t. j. order „Virtuti militari"**, podniósł archiwarjusz miejski dr. Czołowski myśl złączenia tego orderu ze starym, historycznym herbem naszego miasta Myśl ta została przedstawiona Naczelnikowi państwa, który zasadniczo zgodził się żądając przedłożenia mu projektu związania orderu „Virtuti militari" ze starym herbem.

W głosowaniu uchwalono jednogłośnie zwrócić się do rządu o zezwolenie na przywrócenie historycznego herbu Kaźmierzowsko-Sykstusowego i zespolenia z restytuowanym herbem krzyża „Virtuti militari", zgodzono się na ozdobienie herbu koroną. Co do formy artystycznej obrobienia herbu i co do korony porozumieć się ma prezydjum miasta ze sferami artystycznemi. Po wydaniu opinji artystów zadecydować ma prezydjum miasta z prezesami klubów o ostatecznym projekcie, który już w najbliższych dniach przewieziony będzie do Warszawy.

Uroczystości wojskowe.

Z okazji wręczenia Naczelnikowi państwa buławy marszałkowskiej, która to uroczystość nastąpi jak wiadomo w niedzielę 14 bm. w Warszawie, odbędzie się we Lwowie, w tym samym dniu, o godz. 10 przed południem, staraniem władz wojskowych, w kościele załogi (OO. Jezuitów) uroczyste nabożeństwo, na którem przemówi ks. biskup Bandurski. Po nabożeństwie odbędzie się defilada na pl. Marjackim, pod pomnikiem Mickiewicza. W sali Domu katolickiego urządza wydział III B sztabu DOG. wieczór uroczysty dla żołnierzy lwowskiej załogi, poprzedzony w poszczególnych oddziałach wykładami dla żołnierzy.

W 50 rocznicę powstania republiki francuskiej W bazylice katedralnej odbyło się wczoraj dziękczynne nabożeństwo, urządzone staraniem dowództwa miasta i reprezentacji miejskiej, dla uczczenia 50 rocznicy trzeciej republiki. Miasto nasze zaznaczyło w ten sposób, że bierze żywy udział wraz z całem społeczeństwem polskiem w uroczystem święcie szczerych przyjaciół Polski, Francuzów. Nabożeństwo odprawił ks. arcyb. Bilczewski, przy asyście kanoników i kleru. Reprezentowane były w kościele wszystkie władze polskie wojkowe i cywilne, uniwersytet, politechnika, żołnierze walk roku 1863, reprezentanci wszystkich warstw społeczeństwa. Na honorowem miejscu przed ołtarzem zasiadł, obok reprezentanta DOG., szef misji francuskiej, pułkownik de Renty. Kompanja honorowa ustawiła się przed kościołem.

PORADNIK ŻOŁNIERSKI.

W „Gazetce żołnierskiej" istnieje pod tym tytułem osobna rubryka. W niej udzielamy odpowiedzi i wyjaśnień na pytania, z jakiemi zwraca się do nas żołnierz.

Jeśli masz żołnierzu jakie wątpliwości, lub chcesz się o co zapytać, wyślij list lub kartkę do redakcji „Gazetki żołnierskiej", a w Gazetce wyczytasz niebawem odpowiedź dla siebie. Adres redakcji: **Lwów, ul. Długosza 5.**

*

3. P. A. C. 6 Bat. Po zdemobilizowaniu można udać się do Ameryki, o ile tymczasem rząd amerykański nie wyda ograniczeń dla emigrantów co jest bardzo możliwe i o ile ułożą się tymczasem warunki walutowe, bo obecnie trzeba na to przeszło kilkadziesiąt tysięcy marek.

Józef Gruca, Lwów. Wojskowa fabryka wozów, ul. Janowska 21. poszukuje Stefana Grucę z baonu etapowego Nr. 4. w Częstochowie i Jacentego Grucę, który był w 17-tym pułku ułanów wielkopolskich w Gnieźnie, w oddziale karabinów maszynowych pod Biedruskiem.

Marki były zbyteczne, bo odpowiedzi listowych nie udzielamy, tylko za pośrednictwem »Gazetki«.

Drukarnia i Introligatornia D. O. G. we Lwowie, ul. Leona Sapiehy 77. 1997 8008